

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 1640).

Piotr był synem ubogich, ale wielce pobożnych wieśniaków z Mirecourt w Lotaryngii. Hojnie uposażony zdolnościami umysłu i serca poświęcił tak skutecznie cały wolny czas modlitwie, jako też nauce, umartwieniu i czci Najświętszej Maryi Panny, że nazywano go powszechnie „uczonym“ i „świętobliwym.“

Licząc lat dwadzieścia, wstąpił w Chamoucy, niedaleko od miejsca rodzinnego, do klasztoru Kanoników regularnych. W klasztorze tym nie trzymano się ściśle reguły, przeto jego przykładne życie było dla Braci zakonnej solą w oku; aby się go pozbyć, ofiarowano mu trzy probostwa do wyboru.

Wybrał sobie tedy Piotr plebanię w Matincourt, najuboższą w dochody, ale pełną znoju i utrudzającej pracy z powodu

moralnego upadku i zepsucia parafian.

Urzędowanie rozpoczął od tego, że nieomal dzień i noc przepędzał w kościele, sposobiąc się sumiennie do Ofiary świętej, Mszę odprawiając z namaszczeniem i przejęciem, wszystkiego sobie odmawiając, a względem innych będąc skromnym, pokornym i uprzejmym.

Przekonany, że nieuctwo i nieobeznanie się z religią jest powodem niewiary i bezbożności owieczek, nie tylko żarliwe prawił w kościele kazania, ale chodził do chat i domów, starając się usunąć złe nauczaniem i wyjaśnianiem prawd i artykułów Wiary świętej.

Z pieczołowitością matki gromadził dzieci koło siebie, pokazując, na czem polega wiara i życie prawdziwie chrześcijańskie, zachęcał je do uczęszczania na nauki podarunkami i wydzielaniem nagród, i tym sposobem dobroczynnie działał na samych rodziców, którzy ze wstydu przed dziećmi, umiejącemi więcej od nich starali się niedostatki swej wiedzy jak najprędzej pokryć i powetować.

Aby wszystkim ułatwić przystęp do Stołu Pańskiego, siadywał często bez posilenia po całych dniach w konfesyonale. Ilekroć domyślał się, że gracze i pijacy podczas nabożeństwa wysiadują w karczmie, chodził po nich do gościńca, prowadził ich do kościoła, nie doznawszy nigdy zniewagi, nieposłuszeństwa i oporu. Odwiedzał nadto zatwardziałych grzeszników, padał im do nóg i błagał, aby się nawrócili.

Gdy prośby jego były daremnemi, szedł do ołtarza, żalił się przed Chrystusem, niósł Przenajświętszy Sakrament do domu grzesznika, i trzymając przed nim Hostyę świętą, zaklinał go, aby się lękał sprawiedliwości Bożej i uwierzył w Jego miłosierdzie. Po upływie trzech lat parafia jego należała do wzorowych, a „ojca z Matincourt“ – tak go bowiem powszechnie nazywano – prosili kapłani sąsiednich parafii na odpusty i uroczystości kościelne.

Niestrudzony Piotr nawrócił swoją świętobliwością i nauką tysiące niedowiarków i obojętnych w wierze.

Wiedząc, że tylko wychowanie zdoła skuteczny stawić opór szerzeniu się reformacyi, błagał szczerze Chrystusa Pana o miłosierdzie i pomoc.

Bóg wysłuchał prośby jego; albowiem niezadługo zgłosiło się do niego kilka dziewic z jego parafii, oświadczając, iż chcą się poświęcić Bogu i pozostać w stanie bezżennym; nadto poprosiły, aby im przepisał regułę, jaką się rządzić mają.

Poczciwy pleban wśród postów i serdecznego płaczu błagał Boga, aby go raczył oświecić, zasięgnął rady ludzi pobożnych i wziął się do dzieła: Przepisał następnie dziewicom regułę świętego Augustyna, czarny habit z białym kornetem, nazwał je Kongregacyą Matki Bożej (Notre-Dame) i zobowiązał je, aby kształciły dzieci płci żeńskiej w czytaniu, pisaniu, robotach ręcznych, religii i życiu cnotliwem.

Już w roku 1600 założył pierwszy klasztorek zakonu oddanego pod opiekę Najświętszej Maryi Panny. Papież Paweł V widząc błogie działanie zakonnic, zatwierdził Kongregacyę w r. 1616, a Piotr doczekał się pociechy, że za życia jego powstało 32

klasztorów, które się później rozmnożyły, i miliony dzieci wychowały w wierze i chrześcijańskich cnotach, póki ich rewolucya francuska nie poznosiła.

Ks. Michał Wittmann, Biskup Ratysboński wraz z ks. Sebastyanem Job, spowiednikiem cesarzowej austryackiej Karoliny, utworzyli jednakże w Niemczech kilka Kongregacyi tejże reguły, które też wkrótce zakwitły i już nawet w Ameryce krzewić się poczęły.

Biskup dyecezyi Toul otrzymał w roku 1621 polecenie od Papieża, ażeby po klasztorach kanoników regularnych przywrócił rozluźnioną karność, i poprosił ks. Fouriera o poparcie. Piotr po długiem wahaniu zabrał się do trudnego dzieła. Przywoławszy najgorliwszych członków zakonu z kilku klasztorów, zachęcał ich do ścisłego trzymania się świętej Reguły i do niestrudzonej pracy około naukowego i religijnego wykształcenia młodzieży płci męskiej.

Kilka klasztorów zgodziło się na tę reformę i utworzyło osobną gałąź zakonu, którą Papież Urban VIII zatwierdził pod nazwą „Kongregacyi Zbawiciela św.“ Piotr wstąpił do nowego zakonu i dopiero wtedy złożył śluby zakonne, gdy O. Quinet został wybrany na Generała.

Po trzech latach zarządów ks. Quineta obrano Generałem Piotra Fouriera, który z oporem i niechęcią przyjął ofiarowane dostojeństwo.

Trwało to do wojny trzydziestoletniej, która ogarnęła także Lotaryngię i zmusiła księdza Piotra do opuszczenia wraz z Bracią

zakonną stron rodzinnych i przeniesienia się do twierdzy Grai, gdzie pozakładał liczne szkoły, brał udział w misyach i jak najzbawienniejsze rozwinął działanie.

Gdy teatr wojny przeniósł się w inne strony, poczciwy pasterz wrócił do swej trzódki w Matincourt, wielce już opadły na siłach i schorzały. Obchodził tam jeszcze z rzadką pobożnością uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i umarł dnia 9 grudnia 1640.

Papież Benedykt XIII uwzględniając jego dar wieszczy i cuda, jakie zdziałał za życia i po śmierci, zaliczył go do rzędu Błogosławionych, a niezadługo ogłosił go Kościół Świętym.

Nauka moralna.

Stało się, iż pewnej zakonnicy Kongregacyi Najśw. Maryi Panny sprzykrzyło się życie klasztorne i posłuszeństwo Przełożonym swym. Nie miała do niczego szczerej chęci, rozmyślając tylko nad tem, jakby się wydobyć z klasztoru i wrócić do życia świeckiego.

Gdy ani przestrogi, ani nauki na nic się nie przydały, rzecze ks. Piotr do niej: „Kiedyć taka twoja wola, siostro, trudno ci się oprzeć; ale poprzednio idź do ołtarza Matki Bożej, pożegnaj się z Nią i odmów modlitewkę, którą ci tu daję.“

Zakonnica usłuchała rozkazu, poszła do kaplicy i poczęła czytać: „Dziękuję Ci, Matko Boża, żeś mię raczyła przyjąć w poczet cór Swoich. Ale nie chcę więcej tej łaski; świat grzeszny jest mi milszym od Ciebie i Synaczka Twego; wracam przeto do niego, a Tobie niech odtąd służy, kto chce.“ Wśród czytania wybuchła mniszka głośnym płaczem, namyśliła się i wróciwszy do klasztoru, wiodła odtąd życie bogobojne aż do zgonu.

Nie ustawajmy w dążeniu do dobrego i nie dawajmy folgi skłonnościom ciała, nie kierujmy się względami na lekkomyślność, wygodę, nie składajmy winy na zewnętrzne okoliczności, jeśli się nie czujemy zadowolonymi i nieszczęśliwymi.

Przyczyna złego nie leży poza nami, lecz w nas, bądźmy więc bacznymi i ostrożnymi. W chwili pokusy przypomnijmy sobie, cośmy przyrzekli przy chrzcielnicy Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi świętemu, klęknijmy przed ołtarzem, gdzieśmy tylekroć pożywali Ciało Pańskie, nadto składali śluby zakonne i małżeńskie i odmówmy ze stosownemi zmianami powyższą modlitewkę świętego Piotra Fouriera.

Odmówmy ją szczerze i z głębi serca, a z pewnością ominie nas zniechęcenie i wstręt, jakie ogarnęło wzwyż wspomnianą zakonnicę; powstaniemy pokrzepieni na duchu a Przedwieczny natchnie nas duchem wytrwałości.

Modlitwa.

Ojcze niebieski! Spraw łaskawie, abym podobnie jak pokorny Twój sługa Piotr wiódł życie wzorowe i pobożne, będąc również przykładem i zachętą do dobrego nie tylko dzieciom, ale także sługom i wszystkim, którzy mnie otaczają i z którymi w codziennej i nieprzerwanej pozostaję styczności. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 11-go lipca w Rzymie dzień zgonu św. Piusa I, Papieża i Męczennika, którego wierność w Wierze świętej uczyniła godnym palmy zwycięstwa za czasów Marka Aureliusza Antoniusza. — W Nikopolis w Armenii dzień zgonu św. Januarego i Pelagii, Męczenników, którzy dopiero po czterech dniach walki na torturach, skorupach i pod pazurami dzikich zwierząt zwycięstwo swe zakończyli. — W okolicy Sens pamiątka św. Męczennika Sidroniusza. — W Ikonium uroczystość pamiątkowa św. Marcyana, Męczennika, obdarzonego palmą zwycięstwa za czasów sędziego Perenniusza. — W Sida w Pamfilii uroczystość św. Cindeusza, Kapłana, który za czasów Dyoklecyana i namiestnika Stratonika po wielu męczarniach wrzucony został do ognia, lecz z płomieni wyszedł cało. Wkońcu podczas modlitwy oddał duszę swą w ręce Stworzyciela. — W Brescyi pamiątka św. Sawina i Cypryana, Męczenników. — W Bergamo uroczystość św. Jana. Biskupa, przez aryan zabitego z

powodu, że bronił wiary katolickiej. — W Kordowie uroczystość św. Abundyusza, Kapłana, zamordowanego przez Saracenów dlatego, że potępiał islam. — W okolicy Poitiers uroczystość św. Sabina. Wyznawcy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related